

Koniec darmowego roamingu?

Data publikacji: 31.01.2018 7:30

W 2017 roku została wprowadzona ustawa "Roam like AT home", która zakładała, że jeżeli nie zostaną przekroczone odpowiednie limity, korzystanie z karty SIM zakupionej w Polsce nie będzie się wiązało z żadnymi dodatkowymi opłatami. Jak się jednak okazało, sieci telefonii komórkowej zaczęły odnotowywać straty, gdyż wciąż musiały rozliczać się z sieciami zagranicznymi. W związku z tym operatorzy zaczęli masowo wysyłać do UKE wnioski o udzielenie zgody o naliczanie opłat za korzystanie z telef

□

Jako pierwsza sieć opłaty za roaming ponownie wprowadził PLAY. Wniosek do UKE został złożony jeszcze w zeszłym roku, początkiem 2018 natomiast sieć opublikowała nowe zasady, na jakich będzie działał roaming. Zmiany nie dotyczą jednak osób, które umowę z operatorem podpisały zanim nowe regulacje weszły w życie. Za roaming dodatkowo zapłacą więc osoby, które są nowymi klientami abonamentowymi, osoby podpisujące aneks do umowy oraz klienci ofert na kartę.

W przypadku klientów, którzy z telefonu za granicą korzystają okazjonalnie, zmiany te nie będą zbyt wielkie. Zostanie zmniejszona paczka transferu danych, za którą operator nie będzie pobiał dodatkowych opłat, tak więc każdy klient sieci będzie musiał zmieścić się w limicie 1 GB transferu danych w roamingu, w przeciwnym razie będzie musiał liczyć się z wyższym rachunkiem.

Z dodatkowymi kosztami będą musiały przede wszystkim liczyć się osoby, które z telefonu za granicą korzystają przez dłuższy okres czasu. Ma to zapobiegać praktykom, takim jak kupowanie karty SIM u operatora w jednym kraju i stałego korzystania z niej w innym (dotychczas była to częsta praktyka osób, które wyjeżdżają do pracy za granicę i chcą maksymalnie obniżyć koszty za kontaktowanie się z bliskimi).

Dopłaty mają pojawić się dopiero po okresie 30 dni, w którym wykorzystanie usług w roamingu przekroczy wykorzystanie krajowe – tłumaczy sieć PLAY w swoim komunikacie – W przypadku braku korzystania z roamingu przez kolejne 30 dni, saldo zostaje wyzerowane i podczas kolejnego wyjazdu dopłaty nie będą naliczane.

Wsokość opłat została ustalona razem z UKE i ma być wyrównaniem strat, które operatorzy ponoszą w związku z darmowym roamingiem w krajach UE. Jako powód naliczania opłat za usługi w roamingu sieci telefoniczne podają, że w przeciwnym razie w związku z generowanymi w ten sposób stratami będą musiały podnieść ceny za usługi krajowe.

Dla osób, które więcej korzystają z roamingu, niż z rozmów na terenie kraju stawki będą następujące: .wykonywanie połączeń – 6 gr/min, odbieranie połączeń 3 gr/min, SMS oraz MMS 1 gr, 1 MB transmisji danych – 1,2327 gr. W związku z tym stawki za roaming będą i tak niższe, niż operatorzy przewidywali przed wejściem w życie ustawy „Roam like AT Home”. Taryfikator ten wszedł w życie 26 stycznia 2018 roku i dotyczy klientów abonamentowych. Nowy cennik dla klientów ofert na kartę ma wejść w życie dopiero 1 marca 2018 roku.

Dodatkowo, zgody od UKE na wprowadzenie dodatkowych opłat za roaming uzyskały sieci: Plus, Pmium Mobile, Virgin Mobile oraz nc+. Jak wiadomo, pozostali operatorzy również wystąpili o udzielenie zgody na wprowadzenie dodatkowych opłat, jednak w tym temacie na razie nie pojawiły się nowe dane. Zgodnie z informacjami, podawanymi przez sieci telefonii komórkowej, w większości przypadków nowe taryfikatory dla roamingu mają zostać wprowadzone przed wakacjami w 2018 roku.